

Paweł Borek

Państwowa Szkoła Wyższa

im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

PRZYGOTOWANIA OBRONNE PODLASIA W PRZEDEDNIU WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Streszczenie

W 1939 roku Europa znalazła się w obliczu zagrożenia wojną ze strony III Rzeszy. Dotychczasowa bierność Anglii i Francji zachęciła Hitlera do anshlusu Austrii 12 marca 1938 r. oraz kolejnych aneksji i roszczeń terytorialnych. Poczynania III Rzeszy były największym zagrożeniem dla równowagi europejskiej, stanowiąc zarazem najpoważniejsze naruszenie postanowień traktatu wersalskiego. Zajęcie przez Niemcy Czech oraz podporządkowanie III Rzeszy tiszowskiej Słowacji znacznie wpłynęło na pogorszenie położenia geostrategicznego Polski. Do akcji przygotowań wojennych pod koniec lat 30. XX w. wciągnięte zostało więc całe polskie społeczeństwo. Na początku 1939 r. władze wojskowe i cywilne rozpoczęły przygotowywanie Polaków na wypadek agresji niemieckiej. Nastąpiło skonsolidowanie obywateli, wywołując przy tym gotowość do ponoszenia ofiar w obronie niepodległości. Artykuł szczegółowo omawia przygotowania obronne mieszkańców Podlasia na wypadek wojny, ich ofiarność i świadczenia na rzecz Wojska Polskiego (Fundusz Obrony Narodowej, Fundusz Obrony Morskiej, Pożyczka Przeciwlotnicza), a także rolę i zadania organizacji paramilitarnych w przygotowaniach wojennych lokalnego społeczeństwa.

Stosunki polsko-niemieckie w II połowie lat 30. XX wieku układały się poprawnie, mimo, że III Rzesza zbojkotowała polskie starania mające na celu powołanie Polaka na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku oraz zwlekała ze spłatami zobowiązań z racji tranzytu niemieckich towarów przez polskie terytorium. Wskutek tego, na początku 1936 r., rząd polski ograniczył niemiecki ruch tranzytowy przez terytorium II Rzeczypospolitej. Z kolei 25 listopada 1936 roku Niemcy zawarły z Japonią pakt Antykominternowski, natomiast ZSRR rozpoczął prowadzenie intensywnych zbrojeń, rozbudowę przemysłu i wychodząc z izolacji coraz aktywniej wkraczał na arenę międzynarodową, wspierając m.in. Republikę Hiszpańską i podminowując lewicowe koła na zachodzie Europy¹.

W stosunkach polsko-niemieckich dominowała formalna poprawność, ale faktyczna sprzeczność interesów. Ceną zapłaconą przez Polskę za tę poprawność była przeprowadzona „hitleryzacja” Wolnego Miasta Gdańska, gdzie działacze NSDAP Artur Greiser i Albert Forster parli do przyłącze-

¹ A. Czubiński, *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2008, wyd. II, s. 156-162.

nia tego miasta do III Rzeszy. Bierność państw Europy Zachodniej zachęciła Hitlera do kolejnego po remilitaryzacji Nadrenii agresywnego kroku, jakim była dokonana 12 marca 1938 roku aneksja neutralnej dotąd Austrii. Anschluss Austrii był największym zagrożeniem dla europejskiej równowagi i najpoważniejszym naruszeniem postanowień traktatu wersalskiego.

Polska polityka zagraniczna pod koniec 1938 roku znalazła się więc w poważnym kryzysie. Utrzymanie neutralności między dwoma potężnymi sąsiadami, Niemcami i ZSRR byłoby realne w przypadku istnienia w Europie trzeciej siły politycznej, ale ani Francja, ani Wielka Brytania, na których z konieczności musiała opierać się Polska takiej siły nie stanowiły, czego najlepszym dowodem był podpisany układ monachijski. Zajęcie przez III Rzeszę Czech i podporządkowanie sobie Słowacji znacznie pogorszyło geostrategiczne położenie Polski.

Zaostrzające się stosunki polsko-niemieckie i związana z tym mobilizacja, a co za tym idzie powołanie do wojska rezerwistów z Podlasia, miało duży wpływ na nastroje panujące wśród miejscowego społeczeństwa. Nastąpiło jego skonsolidowanie, wywołując przy tym gotowość do ponoszenia ofiar w obronie niepodległości. Już w 1938 roku, podczas obchodów dwudziestolecia odzyskania niepodległości oraz uroczystości i obchodów świąt pułkowych stacjonujących na tym terenie jednostek 9 Dywizji Piechoty, miały miejsce wydarzenia podkreślające więź lokalnego społeczeństwa z wojskiem. Uroczyste wręczanie jednostkom broni ufundowanej przez ludność cywilną Białej Podlaskiej, Łukowa, Siedlec i okolic przebiegało w podniosłych i patriotycznych nastrojach².

Do akcji przygotowań wojennych pod koniec lat 30. XX w. wciągnięte zostało całe polskie społeczeństwo. Oprócz działalności w stowarzyszeniach paramilitarnych ludność ofiarnie wspierała budżet polskiej armii. Nie inaczej było także na Podlasiu.

W pierwszych miesiącach 1939 r. władze wojskowe i cywilne rozpoczęły przygotowywanie mieszkańców i gospodarki tego regionu na wypadek agresji niemieckiej. Rosnące zagrożenie ze strony III Rzeszy uświadamiały społeczeństwu już od kilku lat partie polityczne posiadające duże wpływy na omawianym terenie: Stronnictwo Narodowe (SN), Polska Partia Socjalistyczna (PPS) i Stronnictwo Ludowe (SL). Ugrupowania te domagały się

² Szerzej na ten temat: P. Borek, *Rola garnizonów wojskowych w życiu mieszkańców południowego Podlasia w okresie międzywojennym*, [w:] *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej: zbiór studiów*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014, s. 143-165; Idem, *Obchody świąt oraz uroczystości pułkowych i państwowych w garnizonie Siedlce 1918-1939*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 11, s. 47-62; Idem, *Święta państwowe i uroczystości pułkowe w garnizonie Biała Podlaska w okresie międzywojennym*, „Rozprawy Społeczne” 2013, t. 7, nr 2, s. 97-110.

wzmocnienia wojska, patronowały zbiórkom pieniężnym na jego dozbrojenie i wyposażenie, etc.³

Rozwój sytuacji międzynarodowej na początku 1939 r. skłonił także polskie władze do ograniczenia cenzury na artykuły krytykujące politykę III Rzeszy i podjęcia jawnych przygotowań do odparcia agresji. Prasa podlaska zaczęła więc drukować teksty ostro piętnujące Hitlera, złe traktowanie Polaków w Niemczech, etc.⁴ Już od stycznia tego roku problematyka lokalnej prasy skupiała się wokół zagrożenia niepodległości Polski, i jej przygotowań do wojny. Coraz więcej miejsca zajmować zaczęły też sprawy mobilizacji społeczeństwa wokół hasła podniesienia obronności kraju, szkolenia ludności cywilnej w obronie przeciwlotniczej, czy przysposobienia wojskowego⁵. Gazety umieszczały zdjęcia polskich czołgów, samolotów, okrętów. Podkreślano siłę polskiej armii, cytowano wypowiedzi wyższych oficerów. Dużo miejsca poświęcano również analizie potencjału militarnego Anglii i Francji, zestawiając z nim ograniczone możliwości III Rzeszy. Nawoływano do połączenia wszystkich sił w obronie zagrożonej ojczyzny. Przypominano bogate tradycje oręża polskiego, a także starano się wykazać przewagę moralną żołnierza polskiego nad niemieckim.

Zarządzona 23 marca 1939 r. mobilizacja alarmowa w 9 DP była dowodem na to, że wybuch wojny jest całkiem realny. Oprócz wojska objęła ona także – poprzez pobór rezerwistów – szerokie kręgi lokalnego społeczeństwa. W największym stopniu mobilizacja dotknęła wieś, zwłaszcza zaś miejscowości położone w pobliżu garnizonów. Mimo to stosunki między wojskiem, a ludnością cywilną układały się bardzo dobrze. Społeczeństwo podlaskie w różny sposób pomagało żołnierzom podlaskich garnizonów – np. 30 marca 1939 r. mieszkańcy wsi Głuchów przekazali nieodpłatnie 22 pułkowi piechoty z Siedlec 1,35 tony siana. Siedleccy furmani, którzy w ramach świadczeń osobistych przewozili podczas mobilizacji materiały dla mobilizującego się 9 pułku artylerii lekkiej, zrezygnowali na rzecz skarbu państwa z należnego im wynagrodzenia⁶.

Pomagała również młodzież starszych roczników rezerwistów, która podczas mobilizacji roznosiła karty powołań i wezwania. Służbę informacyjną i wartowniczą objęło Przysposobienie Wojskowe (PW) oraz Związek Strzelecki (ZS). Młodzież z PW na rozkaz komendanta garnizonu Siedlce

³ J. Odziemkowski, *Podlasie w przygotowaniach do wojny i kampanii wrześniowej 1939 r.*, [w:] *Z nieznannej przeszłości Białej i Podlasia*, opr. nauk. T. Skowronek i T. Krawczak, Biała Podlaska 1990, s. 489-490.

⁴ Np.: *Dość tej niezrozumiałej upokarzającej cierpliwości*, „Kronika Ziemi Łukowskiej” nr 2 z II.1939 r., s. 6-7; S. Brzozowski, *Nad niemiecką granicą*, „Podlasie” nr 116 z 1.V.1939 r., s. 1; Z. P., *Z motyką na słońce*, „Głos Społeczny” nr 12 z 15.VI.1939 r., s. 6.

⁵ *Młodzież wiejska a obronność kraju*, „Głos Społeczny” nr 10 z 8.V.1939 r., s. 4. J. M., *Patriotyzm Podlaskaków*, „Głos Społeczny” nr 10 z 8.V.1939 r., s. 7.

⁶ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Akta 9 pal, sygn. I.322.9.20., *Rozkaz dowódcy 9 pal nr 24 z 1.V.1939 r.*

objęła służbę informacyjną na dworcu kolejowym, wystawiając dziesięć podwójnych posterunków i służbę wartowniczą; na wiaduktach kolejowych wystawiono sześć podwójnych posterunków. Służbę pełniły również drużyny Związku Strzeleckiego. Także Polski Czerwony Krzyż (PCK) zaznaczył swoją obecność w czasie mobilizacji. W Siedlcach do prac związanych z mobilizacją włączono 40 członków tej organizacji, a w Białej Podlaskiej – 26. Jak oceniała administracja państwowa, zarządzenia wojskowe były wykonywane natychmiast i nie stwierdzono, poza nielicznymi incydentami, poważniejszego wypadku, który mógłby zakłócić jej przebieg⁷. Przeprowadzona pod koniec marca rejestracja do ZS przebiegała bardzo sprawnie i w atmosferze patriotyzmu. W Siedlcach 29 marca 1939 roku na wezwanych 310 mężczyzn w wieku przedpoborowym przed komisją rejestracyjną stawilo się 370 kandydatów. Do organizacji przyjęto 319, natomiast resztę zwolniono (nieletni)⁸.

Zarządzenia wojskowe były wykonywane natychmiast i bez zakłóceń. Mimo bardzo dobrych nastrojów społecznych w wielu podlaskich domach panowało przygnębienie z powodu zmobilizowania do wojska samodzielnych gospodarzy – często jedynych żywicieli rodziny. Był to poważny problem dla dużej liczby gospodarstw – np. z jednej tylko podmiejskiej gminy Zbuczyn w toku mobilizacji marcowej do wojska powołano 183 rezerwistów, wśród których 110 prowadziło samodzielne gospodarstwa rolne⁹.

Stacjonujące we wsiach jednostki 9 DP udzielały różnorodnej pomocy miejscowej ludności. Żołnierze naprawiali drogi, pomagali rodzinom powołanych rezerwistów w pracach polowych. Często organizowano również zabawy, z których zysk przekazywany był na Fundusz Obrony Narodowej (FON). W siedleckich i bialskich kinach organizowano nieodpłatne seanse filmowe, odczyty i prelekcje¹⁰.

Ogólnie rzecz biorąc, nastroje społeczeństwa Podlasia były dobre. Wierzano w potęgę armii, „mocarstwowość” Rzeczypospolitej i szybką pomoc sojuszników. Dominowało przekonanie, że wojna zakończy się po paru tygodniach klęską Niemiec. Mieszkaniec lubelskiej wsi po latach wspominał: „Uspokajająco działały na młodą wyobraźnię wiadomości o pomocy angielsko-francuskiej, o gotowości naszej armii, jej dobrym przygotowaniu i wy-

⁷ P. Borek, *Garnizon Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej w latach 1918-1939*, Biała Podlaska 2006, s. 183.

⁸ CAW, Akta Armii „Pomorze”, sygn. II.11.8., *Meldunek komendanta PW na pow.[iat] siedlecki L.dz. 33/tj. z 2.IV.1939 r.*

⁹ J. Izdebski, *Dzieje 9 Dywizji Piechoty 1918-1939*, Warszawa 2000, s. 160.

¹⁰ Zob. szerzej: P. Borek, *Oddziaływanie garnizonów wojskowych południowego Podlasia na społeczeństwo lokalne w okresie międzywojennym*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2011, t. 9, s. 42-58.

posażeniu. Plakat z marszałkiem Rydzem-Śmigłym i defilującym wojskiem budził poczucie pewności i możliwości zwycięstwa nad Niemcami¹¹.

Podobne wrażenia odniósł białczanin Zdzisław Jobda: „Przed moim domem stała kuchnia polowa [...]. Obok kuchni dwóch podoficerów rozłożyło się z karabinem przeciwlotniczym skierowanym na fabrykę. Nie wierzyli w możliwość wybuchu wojny [...]. W czasie pogawędek dowiedziałem się, że na lotniskach polowych stoją nasze myśliwce gotowe do startu, co napędzało mnie ogromną radością, gdyż na lotnisku fabrycznym było w sumie, łącznie z klubem lotniczym, 4 lub 5 samolotów. Wiedziałem również ze szkoły i z gazet, że Niemcy mają czołgi z tektury, a ponadto jak nasi pójdą na bagnety, to Niemcy narobią w spodnie i odechce im się wojny¹². Z pewnością takim opiniom sprzyjała ożywiona działalność polskiego lotnictwa na terenie Podlasia już od wiosny 1939 r. startującego z lotniska fabrycznego w Białej Podlaskiej, bazy w Małaszewiczach i lotniska w Brześciu nad Bugiem. Jedynie część starszego społeczeństwa, pamiętającego lata I wojny światowej, obawiała się długotrwałego, wyniszczającego obie strony konfliktu. Jednak i ta grupa „pesymistów” nie poddawała w wątpliwość ostatecznego zwycięstwa¹³.

Wypadki unikania służby wojskowej na omawianym terenie należały do rzadkości. Niewątpliwie wpływała na to tradycja walk o wyzwolenie narodowe w okresie zaborów, zwłaszcza tradycja powstania styczniowego, ciągle żywa wśród sporej części społeczeństwa, a także walki Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej podczas I wojny światowej. Postawy patriotyczne i obywatelskie rozbudzały działające w terenie organizacje paramilitarne, młodzieżowe i partie polityczne. Wychowanie obywatelskie było też jednym z głównych zadań polskiej szkoły.

Opracowując plan obrony na wypadek wojny z Niemcami polski Sztab Generalny traktował Podlasie marginesowo, jako teren leżący w znacznej odległości od granicy zachodniej, zaś od północy, ze strony Prus Wschodnich osłonięty Narwią i Bugiem. Nie spodziewano się, że w początkowej fazie działań zbrojnych obszar ten będzie w specjalny sposób zagrożony. Oprócz białskiej Podlaskiej Wytwórni Samolotów nie było tu dużych, ważnych dla potencjału obronnego państwa zakładów przemysłowych, ani ośrodków politycznych. Rola Podlasia opierała się na biegnących przez nie szlakach komunikacyjnych. Ważna dla działań armii „Modlin”, „Prusy” i Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” była obrona przed atakami lotniczymi i dywersją linii kolejowych Łuków – Siedlce – Ostrów Mazowiecka – Ostrołęka,

¹¹ Cyt. za: A. Bernaś-Kostynowicz, *Spółczesność polskie w wojnie obronnej 1939. Współdziałanie ludności cywilnej z wojskiem w okresie zagrożenia i działań wojennych*, Warszawa 1988, s. 15.

¹² Z. Jobda, *Biała w mojej pamięci*, Biała Podlaska 2000, s. 51.

¹³ J. Geresz, *Z dziejów wojny obronnej 1939 na Podlasiu*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. VIII, 1976, s. 69-70.

Brześć – Łuków – Dęblin – Radom oraz Brześć – Łuków – Siedlce – Warszawa. Wobec złej motoryzacji polskiej armii kolej nabierała ogromnego znaczenia jako jedyny środek szybkiego transportu wojsk i zaopatrzenia z głębi kraju na linię frontu. Do wojny przygotowywały swoich członków organizacje paramilitarne i cywilno-wojskowe. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, mimo prób wyjścia na wieś, znajdowała oparcie głównie w ośrodkach miejskich. Przykładowo latem 1938 roku w powiecie łukowskim istniało 37 kół LOPP skupiających 3078 członków, tj. około 2% mieszkańców¹⁴.

Od kwietnia 1939 roku, zgodnie z poleceniem wojewody lubelskiego, w większych miejscowościach Podlasia zorganizowano szkolenie obrony przeciwlotniczej dla ludności cywilnej. Przeprowadzano ćwiczenia, sprzedawano maski i tampony przeciwgazowe, sprzęt do gaszenia pożarów i apteczki. W ostatnich miesiącach przed wybuchem II wojny światowej w większych miastach Podlasia organizowano 5-10-godzinne kursy opl, wydawano plakaty i ulotki pouczające, jak należy zachować się w wypadku nalotu bombowego lub ataku gazowego. Podjęto także akcję wyposażenia ludności w maski przeciwgazowe, których dystrybucją zajmowały się: LOPP, ZHP i PCK¹⁵. Niestety, z powodu zbyt wysokiej ceny nie wszystkich było stać na zakup klasycznych masek przeciwgazowych, wobec czego organizacje kobiece szyły prowizoryczne tampony przeciwgazowe. Dążono do tego, aby każda gospodyni potrafiła uszyć takie tampony dla własnej rodziny. PCK rozwinął szeroką propagandę ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego¹⁶. Ponadto lokalne gazety zamieszczały instrukcje, jak zabezpieczać szyby, przygotowywać zasłony na okna, czy uszczelniać mieszkania. Poza maskami przeciwgazowymi Koła LOPP sprzedawały apteczki, broszury instruuujące, jak zachować się podczas alarmu lotniczego oraz sprzęt do gaszenia pożarów¹⁷.

Szczególne miejsce w gospodarce wojennej przypadło gospodarstwom domowym. Dlatego też czasopisma kobiece, prasa codzienna, kursy i odczyty szeroko propagowały wiadomości w zakresie układania racjonalnych jadłospisów z produktów dostępnych w czasie wojny, uczyły, jak zastępować brakujące składniki pożywienia innymi, jak gromadzić żywność, przechowywać ją i chronić przed działaniem gazów. Na kilka miesięcy przed wybuchem wojny dawano kobietom praktyczne rady, mówiące m.in. o robieniu stałych, niewielkich zapasów domowych, obliczonych na okres kilkumiesięczny. Polski Komitet Żywnościowy ogłosił nawet przykładowy

¹⁴ J. Odziemkowski, *Podlasie w przygotowaniach ...*, s. 487-489.

¹⁵ *Sprzedaż masek p-gaz. dla ludności cywilnej*, „Głos Społeczny” nr 12 z 15.VI.1939 r., s. 7.

¹⁶ A. Bernaś-Kostynowicz, op. cit., s. 48.

¹⁷ *Ćwiczenia z zakresu obrony przeciwlotniczej*, „Głos Społeczny” nr 10 z 4 z 15.II.1939 r., s. 5; *Przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej*, „Głos Społeczny”, nr 8 z 15.IV.1939 r., s. 2-3.

zestaw zapasów dla pięciu osób na dwa tygodnie, obliczając jednocześnie koszt takiego zestawu. Przykładowy zestaw zawierał: 30 kg mąki, 5 kg grochu i fasoli, 10 kg kaszy, 30 kg ziemniaków, 1 kg marmolady, 2 kg słoniny, 1 kg oleju, 70 kg chudego sera, 1 kg boczku, 0,5 kg kawy zbożowej, 1 kg pomidorów w butelkach, 10 kg świeżych jarzyn, 1 kg soli, 5 puszek skondensowanego mleka po 400 g. Łączny koszt takiego zestawu wynosił 50 zł¹⁸.

Należy jednak przyznać, że podlaskie miasta i miejscowości nie były dostatecznie przygotowane do wypełniania zadań biernej obrony przeciwlotniczej. Większość budynków było drewnianych, a murowane nie posiadały głębokich piwnic, mogących posłużyć w sytuacji zagrożenia jako schrony przeciwlotnicze, i tylko w wyjątkowych przypadkach można było je wykorzystać do tego celu. Budowa nowych obiektów podziemnych mających służyć jako schrony w przededniu wybuchu wojny była nierealna¹⁹. Przykładowo w Siedlcach, w budynkach o kubaturze 2500 m³ mieszkało 4717 osób, z czego około 33% mogło znaleźć schronienie w schronach piwnicznych, 50 % w schronach podwórzowych, reszta zaś, około 17 % w pomieszczeniach uszczelnionych (obawiano się ataku gazowego). Przybliżone koszty przystosowania piwnic w tych budynkach w Siedlcach wynosiły około 43 060 zł, zaś budowa schronów podwórzowych 223,026 zł. Realne terminy ukończenia prac przy dostosowaniu piwnic do potrzeb opl biernej wynosiły około 2-4 tygodni od końca lipca 1939 do końca sierpnia 1939 roku. Budowa schronów podwórzowych zaś miała zabrać około 1 do 3 miesięcy (czyli okres od końca sierpnia – do końca października 1939 roku)²⁰. Schrony zbiorowe Zarząd Miejski Siedlec projektował w dwóch miejscach: na skwerze koło starego ratusza, Klubu Miejskiego i Komisariatu Policji – schron na 100 osób oraz w piwnicach domu administracyjnego w siedleckim więzieniu, gdzie po założeniu wentylacji można było umieścić nawet 300 osób. Reszta ludności Siedlec musiała znaleźć ochronę w pomieszczeniach zabezpieczonych lub uszczelnionych²¹. Piwnice nadające się na urządzenie schronów znajdowały się głównie w centrum miasta na ulicach: Piłsudskiego i Pułaskiego, 4 na Sienkiewicza, 2 na Kilińskiego. Schrony podwórzowe przewidziano na ulicach: Sienkiewicza, Pułaskiego oraz 3-go Maja. Zdecydowana większość schronów mieściła się w centrum miasta, czyli w terenie najbardziej narażonym na bombardowanie. Na bocznych ulicach schronów nie było wcale (na podstawie mapki miasta z zamieszczonymi wszystkimi schronami)²². Jednym ze sposobów zabezpieczenia ludności przed atakiem

¹⁸ A. Bernaś-Kostynowicz, op. cit., s. 47.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Wojewódzki Lubelski (dalej: UWL), Wydział Wojskowy (dalej: WW), *Schrony OPL biernej*, sygn. 103, k. 98.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, k. 99.

²² Ibidem, k. 100.

z powietrza były rowy przeciwlotnicze, które rozmieszczono w centrach podlaskich miast. Zarząd Miejski w Siedlcach rozpoczął kopanie rowów przeciwlotniczych w mieście 26 sierpnia 1939 r. o godzinie 7.00²³.

Pod koniec lat 30. XX w. władze samorządowe, wojskowe i policja zorganizowały na omawianym terenie próbné ćwiczenia dotyczące współdziałania poszczególnych służb ratowniczych i wojska w sytuacji ataku lotniczego²⁴. O godzinie 11.51 (dokładnej daty ćwiczeń nie udało się ustalić) punkt dozorowy na stacji kolejowej w Kotuniu meldował o przelocie samolotu, podczas gdy ten krążył już nad Siedlcami. W warunkach wojennych miasto dawno zostałoby zbombardowane. Łączność miejskiej sieci telekomunikacyjnej działała natomiast bez zarzutu. Sygnałem alarmowym był dźwięk uderzeń szyny alarmowej przy elektrowni miejskiej w Siedlcach. Do ćwiczeń zaangażowano szpital miejski, który udostępnił na potrzeby ćwiczeń 10 łóżek i samochód sanitarny, szpital żydowski z dwoma salami (razem 9 łóżek) i dwie karetki sanitarne. Ambulatorium kolejowe udostępniło na cele ćwiczebne 1 pokój i dwie pary noszy. W ćwiczeniu wzięła również udział garnizonowa służba zdrowia i patrole sanitarne. Dowódca Okręgu Korpusu nr IX gen. bryg. Mieczysław Trojanowski zauważył, że w szpitalach powinno się zorganizować oddzielne sale dla zagazowanych. Policja siedlecka na czas ćwiczeń zaciągnęła warty na 18 posterunkach. Z chwilą alarmu lotniczego polecono pozamykać wszystkie sklepy. Z policją współpracowały dwa patrole żandarmerii. Gotowość Straży Pożarnej do wyjazdu na akcję ratunkową w przypadku alarmu lotniczego wynosiła 1 minutę, a do akcji gaśniczej 9 minut. Ludność cywilna podczas pierwszego alarmu lotniczego zachowywała się zgodnie z oczekiwaniami organizatorów, jednak po drugim alarmie zaczęła już ignorować odbywające się ćwiczenia. Istotnym mankamentem przygotowania przeciwlotniczego Siedlec było niewystarczające zaciemnienie miasta, które widoczne było z nocnego nieba. Przygotowanie sanitarne miasta umożliwiłoby szybką ewakuację jego mieszkańców, ale nie udało się odpowiedzieć na pytanie, czy udałoby się ewakuować wszystkich Siedlczan²⁵.

Jednym z zasadniczych ogniw obrony przeciwlotniczej biernej była sieć posterunków dozorowych. Posterunek dozorowania był najmniejszą samodzielną jednostką służby dozorowania wchodzącą organizacyjnie w skład plutonu (pluton liczył 10-15 posterunków). Jego zadaniem była obserwacja

²³ APL, UWL, WW, *Telefonogram do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Schrony OPL biernej*, sygn. 103, k. 292. Do wybuchu wojny LOPP wybudowała lub zainicjowała budowę wielu publicznych schronów we wszystkich miastach wojewódzkich i ważniejszych ośrodkach powiatowych. Jednak prace na szeroką skalę rozpoczęto dopiero w przededniu II wojny św.

²⁴ Z dostępnych w Archiwum Państwowym w Lublinie materiałów archiwalnych nie udało się ustalić daty dziennej ani rocznej w/w ćwiczeń. Było to najprawdopodobniej latem 1939 roku.

²⁵ APL, Starostwo Powiatowe Łukowskie (dalej: SPŁ), sygn. 871, k. 70-74.

przestrzeni powietrznej i naziemnej oraz natychmiastowe przesyłanie do zbiornic meldunków o nalotach. W skład posterunku dozoru wchodził: komendant (zazwyczaj posterunkowy policji państwowej rekrutujący się z podoficerów rezerwy wojsk łączności lub artylerii przeciwlotniczej), który przed objęciem funkcji został przeszkolony na odpowiednim kursie; zastępca komendanta (podoficer rezerwy) oraz 9 posterunkowych (obywatele cywilni w wieku 21-50 lat niezdolni do służby liniowej, powołani na podstawie specjalnych zarządzeń władz terenowych po specjalnym przeszkoleniu i badaniach specjalistycznych). Miejsce pracy posterunku określone centralnie składało się z punktu obserwacyjnego, który powinien zapewnić obserwację poziomą, dookretną i pionową od 6 do 90 stopni oraz zabezpieczać od źródeł hałasu i z pomieszczenia dla załogi (wartowni). Lokal ten powinien być stałą siedzibą komendanta lub jego zastępcy – oddalony nie więcej niż 2 km od punktu obserwacyjnego. Na wyposażeniu posterunku znajdowały się: aparat telefoniczny podłączony do najbliższego urzędu pocztowego (w przypadku jego braku radiostacja nadawcza), lornetka i maski przeciwgazowe. Ogółem w ramach sieci dozoru zorganizowano w Polsce około 800 tego typu posterunków²⁶.

Zbiornice dozoru przeznaczone były dla odbierania meldunków ze swojego obszaru, zawiadamiania o nalotach zainteresowanych sąsiadów i zbiornicy głównej. Były one organizowane na bazie oddziału dozoru składającego się z czterech plutonów (40-60 posterunków) oraz plutonu łączności – traktowanego jako pogotowie radiotechniczne. Pracą zbiornicy kierował komendant – zawodowy wojskowy – oficer służb łączności. Personel składał się z oficerów, podoficerów i szeregowych rezerwy wojsk łączności, obywateli z kategorią zdrowia nie pozwalającą służyć w wojskach liniowych, przeszkolonych w czasie ćwiczeń. Główna zbiornica dozoru odbierała meldunki ze zbiornic dozoru w całym kraju. Na jej czele stał szef służb dozoru, któremu podlegali: komendant głównej zbiornicy dozoru, komendant głównego pogotowia radiotechnicznego i komendanci oddziałów dozoru. Obieg informacji w służbie dozoru oparty był na istniejącej sieci telefonicznej Ministerstwa Poczty i Telekomunikacji, która jednak nie była dostosowana do realizacji nowych, dodatkowych zadań²⁷.

W Łukowie policyjny posterunek obserwacyjno-meldunkowy umieszczono na wieży kościoła Przemienienia Pańskiego. Alarm miał być ogłoszony biciem w dzwony. W mieście rozwieszono szyny alarmowe, w które

²⁶ M. Kopczeński, *Obrona przeciwlotnicza Wojska Polskiego w latach 1919-1994*, Koszalin 1994, s. 52-53; A. Bernaś-Kostynowicz, op. cit., s. 74-75. System dozoru opracowano w 1939 r. przez Dowództwo Okręgów Korpusów.

²⁷ M. Kopczeński, op. cit., s. 54.

uderzano podczas zagrożenia. Pod względem obrony przeciwlotniczej Łuków podzielony został na cztery rejony, w których rozmieszczone zostały schrony przeciwlotnicze:

- Rejon I: Magazyn skupu przy ul. Kościuszki, lokal Ognia Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, mleczarnia przy szosie siedleckiej;
- Rejon II: Kino Oaza, budynek biurowy, bożnica żydowska;
- Rejon III: Dom p. Płudowskiego na Parcelach, lokal Związku Ortodoksów na Chącińskiego;
- Rejon IV: – wojskowe budynki przy szosie żelechowskiej, łaźnia miejska²⁸.

Z kolei w Białej Podlaskiej należący do PW uczniowie Liceum im. J. I. Kraszewskiego, uzbrojeni w karabiny i lornetki, objęli służbę obserwacyjną na wieży zamkowej w Parku Radziwiłłowskim oraz na wieży ciśnień, celem ochrony dworca PKP.

W czerwcu 1939 roku pojawiły się trudności w wyszkoleniu posterunków dozoru, ponieważ posiadano jeden zestaw szkoleniowy, którym koła LOPP musiały się wymieniać. Najpierw używano go w obwodzie lubartowskim, później w Białej Podlaskiej. Posterunki dozoru zorganizowano w wielu miejscowościach Podlasia. Posterunek w Staninie posiadał 16 osób obsady, Okrzeja 15 osób, zaś punkt kontrolny 15 osób²⁹. Posterunki meldunkowe DOK IX na obszarze Południowego Podlasia znajdowały się w Białej Podlaskiej, Włodawie, Łukowie i Siedlcach. Sprzęt opl-gaz przydzielony do starostw zdeponowano w siedzibach Obwodów Powiatowych LOPP³⁰.

Stan przygotowania obrony przeciwlotniczej większych zakładów przemysłowych na terenie Podlasia w przededniu wybuchu II wojny światowej nie był wystarczający. W Cukrowni Sokołów plan opl został opracowany i przechowywany prawidłowo, ale nie wyznaczono służby opl, pracownicy natomiast byli przeszkoleni tylko częściowo. Brakowało też zaopatrzenia w sprzęt³¹. W bialskich zakładach H. B. Raabe S.A. elaborat opl przechowywano prawidłowo, natomiast szkolenie służb opl zostało częściowo zakończone, częściowo zaś było w toku. Służby nie były jeszcze organizowane i wyszkolone, zaczynały dopiero realizować zaopatrzenie w sprzęt opl-g. Fabryka maszyn rolniczych braci Perlisów w Baczkach posiadała załogę przeszkoloną, ale niezorganizowaną³².

W Białej Podlaskiej ćwiczenia w zakresie obrony plot. odbyły się 20 i 21 lutego 1939 r., wykazując duże zdyscyplinowanie mieszkańców. Jak wspo-

²⁸ APL, SPŁ, *Służba dozoru 1927-1938*, sygn. 872, k. 2.

²⁹ Ibidem, k. 57.

³⁰ APL, UWL, WW, *Sprawy związane z OPL bierną woj. lubelskiego 1934, 1938*, sygn. 100, k. 274, 278.

³¹ Ibidem, k. 286.

³² Ibidem, k. 287.

minał Z. Jobda – LOPP poza szkoleniami prowadziła propagandę plakatową, informowała też, jak należy zachowywać się podczas nalotów. Za brak skrzyni z piaskiem na strychu groziły wysokie mandaty. W rejonie PWS, za domami, mieszkańcy budowali schrony, a na samym lotnisku zaczęły pojawiać się małe grupy lotników³³. Zaktywizowały się także terenowe komórki PW, podejmując szkolenie wojskowe i samoobronne w ramach tzw. zastępczej służby wojskowej. We wszystkich miejscowościach szeroko kolportowano hasła w rodzaju: „Młodzież pod broń”, „Manifestujemy uczucia dla armii”, „Kupujemy maski gazowe”, etc.

Z obrony czynnej opl powstałe plutony artylerii plot. 40 mm planowane były tylko w Białej Podlaskiej (obsługa pracowników PWS) i w Małaszewiczach (obsługa złożona z lotników). Podstawą obrony przeciwlotniczej była obrona bierna. Włączono do niej niemal wszystkie instytucje, urzędy, zakłady przemysłowe i różne organizacje, tworząc zorganizowany system obrony przeciwlotniczej. Polegał on na dozorowaniu i powiadamianiu oraz skrywaniu się w bezpieczne miejsca. Opierał się zaś na cywilnej organizacji alarmowania oraz na siłach i środkach posterunków policji państwowej i urzędów pocztowo-telegraficznych³⁴. Przygotowania opl w Białej Podl. tak wspominał Zdzisław Jobda: „na Odpadkach (dawne osiedle Białej Podlaskiej – przyp. aut.), w odległości ok. 150 m od fabryki, wykopano otwarte schrony w postaci rowów przypominających prymitywne okopy. W czasie próbnych alarmów, które oznajmiał ryk syreny fabrycznej, pracownicy zaopatrzeni w maski gazowe biegli do schronów”³⁵. Ludzie ci w ogóle nie wierzyli w jakąkolwiek możliwość wybuchu wojny – „w schronach zakładali maski i czekali na odwołanie alarmu. Następnie palili papierosy, niektórzy wypijali przyniesione piwko i rozbawieni wracali do pracy, w większości nie dopuszczając nawet myśli, że wojna może lada dzień wybuchnąć. Bieganie do schronów traktowali zabawowo, co udzieliło się również działwie nieustannie towarzyszącej w tej niby zabawie. Rzeczywiście, to była zabawa, w czasie wybuchu prawdziwej wojny przerabiany scenariusz nie powtórzył się ani razu”³⁶.

Trzeba jednak przyznać, że ćwiczenia służb Podlaskiej Wytwórni Samolotów prowadzono zgodnie z planem i profesjonalnie. Ćwiczyła Fabryczna Ochotnicza Straż Pożarna oraz Straż Ochrony Fabryki. Nad obiema organizacjami sprawował dowództwo płk pilot Hilary Grabowski. Straż Ochrony była umundurowana i uzbrojona na wzór kompanii wartowniczej Wojska Polskiego. Na terenie PWS zaostrzono środki dozoru. Pracownicy zostali

³³ Z. Jobda, op. cit.

³⁴ P. Borek, *Garnizon Wojska Polskiego...*, s. 185.

³⁵ Z. Jobda, op. cit., s. 46.

³⁶ Ibidem.

zaopatrzeni w znaczki identyfikacyjne, upoważniające jedynie do przebywania na stanowisku pracy.

J. Sroka, syn oficera 34 pp, mieszkający wówczas obok koszar tego pułku także brał udział w przygotowaniach wojennych: „teren między blokami w pobliżu pułku, gdzie mieszkaliśmy, został przeznaczony do kopania rowów przeciwlotniczych. [...] Zdobyliśmy szpadle i każdy robił tyle, ile starczyło mu sił. Pracę tę wykonywali również żołnierze”³⁷.

Jedną z ważniejszych służb w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej było ratownictwo sanitarne. Miało ono obejmować cały kraj wraz z obiektami wojskowymi, komunikacyjnymi, przemysłowymi, użyteczności publicznej, urzędami i domami mieszkalnymi. Specjalnie przygotowanymi dla celów obrony plot. i pgaz. organami służby ratowniczo-sanitarnej były: sekcje, punkty stałe i ruchome, kąpieliska odkażające, szpitale, środki transportowe. Zadaniem sekcji, pracujących w oparciu o punkty ratowniczo-sanitarne, było udzielanie pierwszej pomocy ludności poszkodowanej wskutek nieprzyjacielskich działań wojennych oraz transportowanie rannych i zagazowanych do punktów ratowniczo-sanitarnych, kąpielisk odkażających lub zakładów leczniczych³⁸.

Ważną rolę w ramach obrony plot. miała odegrać obrona przeciwpożarowa i straż pożarna. Dlatego też w ostatnich miesiącach pokoju przystąpiono do uzupełniania sprzętu technicznego, opracowano nowy wojenny schemat organizacyjny oraz przygotowano rezerwę straży ogniowej. Odbywało się to na drodze werbunku, bądź powoływania osób nie objętych obowiązkiem służby wojskowej. Zakładano, że każdy zakład przemysłowy oraz obiekt ważny z punktu widzenia gospodarczego i obronnego przygotowuje ochotników, przede wszystkim oficerów rezerwy, zdolnych do kierowania akcją przeciwpożarową w czasie wojny³⁹.

Potęgowaniu uczuć patriotycznych i wiary we własne siły służyły rozmaite imprezy organizowane w większych miejscowościach. Koniec maja 1939 roku ogłoszono tygodniem propagandowym Przynależności Wojskowej Kobiet (PWK). W Łukowie członkinie PWK, przedstawicielki Żeńskiej Młodzieży Katolickiej i harcerstwa wspólnie wysłuchały mszy, po czym przemaszzerowały ulicami miasta. Uroczystość zakończyło odśpiewanie Roty i hymnu narodowego. Na ręce marszałka Edwarda Śmiłgo-Rydzę wysłano telegram o gotowości kobiet do obrony kraju. Podobną rezolucję podjął obradujący w Łukowie 11 czerwca 1939 r. Zjazd Delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej diecezji podlaskiej. 25 czerwca 1939 r. uroczystości obchodzono także Święto Morza. W Łukowie odprawio-

³⁷ J. Sroka, *Bojowy Duch*, Biała Podlaska 2001, s. 46.

³⁸ A. Bernaś-Kostynowicz, op. cit., s. 76-77.

³⁹ Ibidem.

no nabożeństwo z udziałem pocztów sztandarowych. Odbyły się okolicznościowe przemówienia, na ulicach zaś zorganizowano zbiórkę ofiar na Fundusz Obrony Morskiej (FOM). 2 lipca w Łukowie odbył się Walny Zjazd delegatek Kół Gospodyń Wiejskich poświęcony zagadnieniu przygotowania kobiet do obrony kraju. Towarzystwo Przyjaciół Nauk z Lublina zorganizowało odczyt prof. Feliksa Araszkiwicza na temat parcia Niemców na wschód i związków Polski z Bałtykiem. Pięciuset słuchaczy przyjęło wywody prelegenta oklaskami⁴⁰. Zbliżeniu społeczeństwa z wojskiem służyć miała również uroczystość nadania Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi honorowego obywatelstwa miast i gmin powiatu łukowskiego. Tadeusz Brzeziński, prof. Gimnazjum Państwowego w Łukowie, zaprojektował z tej okazji dyplomy nawiązujące do tradycji walk niepodległościowych w poszczególnych gminach⁴¹. Społeczeństwo Podlasia bardzo dobrze przyjęło wystąpienie ministra spraw zagranicznych Józefa Becka w Sejmie RP 5 maja 1939 r. Samorzutnie organizowano manifestacje, podczas których deklarowano wolę walki o niepodległość.

Mniejszości narodowe prezentowały natomiast zróżnicowaną postawę. Ukraińcy często demonstrowali swój wrogi stosunek do państwa polskiego, a ich antypolskie nastroje podsycało duchowieństwo greckokatolickie. Znaczne wpływy wśród uboższych mas chłopskich miał ruch komunistyczny (Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy), ale z biegiem czasu ożywioną działalność wśród nich przejawili działacze ruchu nacjonalistycznego z Wołynia i Galicji Wschodniej, tworząc prężne komórki Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) oraz Ukraińskiego Narodowo-Demokratycznego Zjednoczenia (UNDO). Pod ich wpływem znalazła się część duchowieństwa, inteligencji i młodzieży. Infiltrowali oni zrećźnie ukraińską spółdzielczość oraz organizacje społeczno-kulturalne i religijne. Te szybko postępujące procesy pogłębiała polityka polskich władz, które m.in. od lipca 1938 do połowy 1939 r. zamknęły (część zburzyły) aż 138 cerkwi. W licznych wsiach powstały „grupy samoobrony”, wystawiano warty, organizowano wiece protestacyjne, konsolidowano się wokół rezolucji potępiających polski rząd i jego politykę. Nacjonalistyczne elementy ukraińskie pobudziło szczególnie zajęcie przez Węgrów tzw. Rusi Zakarpackiej oraz wzrastające napięcie w stosunkach polsko-niemieckich. Na fali tych wydarzeń stosunkowo łatwy dostęp do tego środowiska miały niemieckie ośrodki dywersji i szpiegostwa⁴².

⁴⁰ J. Odziemkowski, *Ziemia łukowska w wojnie obronnej 1939 roku*, [w:] *Łuków i okolice w XIX i XX w.*, Warszawa 1989, s. 221-222.

⁴¹ *Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz obywatelem honorowym miasta i gmin powiatu łukowskiego*, „Kronika Ziemi Łukowskiej” nr 10 z czerwca 1939 r., s. 3.

⁴² Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939-1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978, s. 24-25.

Białorusini na ogół byli obojętni, choć w miarę wzrostu zagrożenia, dawało się zauważyć wśród nich nastroje antyniemieckie i solidarność z Polakami jako Słowianami. Najliczniejsza grupa mniejszościowa – Żydzi, obawiając się o swój los w razie okupacji niemieckiej, zazwyczaj wypełniali zarządzenia władz polskich i uczestniczyli w przygotowaniach obronnych⁴³. Jak podawał w meldunku powiatowy komendant PW powiatu siedleckiego, por. Włodarski: „Żydzi zgłaszali się po karty powołania do wojska, ale jednocześnie wycofywali oszczędności z KKO”⁴⁴. Jeżeli chodzi o składki na Fundusz Obrony Narodowej (FON) i obrony przeciwlotniczej, to powiatowy komendant PW pow. łukowskiego, kpt. Jerzy Akatow, meldował dowódcy 9 DP płk. Józefowi Werobejowi że: „Żydzi w powiecie łukowskim niechętnie odnoszą się do pożyczki opl, jednak pod naporem wpływowych czynników żydowskich deklarują [wniesienie opłaty – przyp. aut.]”⁴⁵.

Poważna część żydowskiego proletariatu (ale również inteligencji) popierała ruch komunistyczny. Z kolei inicjowane przez endecję (a także zręcznie przez ośrodki niemieckie), akcje antysemitki, choć nie miały szerszego poparcia w społeczeństwie polskim, musiały wywołać pewne osłabienie lojalizmu Żydów wobec państwa polskiego. Tym niemniej wyznaniowe grupy żydowskie, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa okupacji hitlerowskiej, zgłaszać zaczęły dyspozycyjność wobec haseł obrony państwa, świadczyć na rzecz FON i obrony przeciwlotniczej⁴⁶.

Obiektem szczególnego zainteresowania dywersji hitlerowskiej stały się na Podlasiu skupiska potomków dawnych kolonistów niemieckich. Potomkowie ci mieszkali głównie w powiatach: radzyńskim (ok. 4 tys.), chełmskim (ok. 1500), zamojskim i hrubieszowskim (po ok. 500). Byli oni przeważnie wyznania ewangelickiego. Od 1933 r. niemieckie ośrodki dywersyjne podjęły próby podporządkowania tej mniejszości „niemieckiej racji stanu”. Organizowały one komórki (Ostgruppen) tzw. Deutscher Volksverband (Niemiecki Związek Ludowy), których miało powstać aż 33 (24 w pow. chełmskim, 4 we włodawskim, po jednej w hrubieszowskim, lubartowskim, lubelskim, łukowskim i siedleckim), zrzeszających ogółem ok. 3 tys. osób. Podobne komórki tworzyła tu również młodzieżowa organizacja hitlerowska Jung Deutsche Partei (Partia Młodych Niemców). Organizacje te nakłaniały do zdecydowanie antypolskiej działalności. Usiływały się

⁴³ J. Odziemkowski, *Podlasie w przygotowaniach...*, s. 494.

⁴⁴ CAW, Akta Armii „Pomorze”, sygn. II.11.8., *Meldunek komendanta powiatowego PW na pow. siedlecki*, L.dz. 33/tj.39 z 2.IV.1939.

⁴⁵ CAW, Akta Armii „Pomorze”, sygn. II.11.9., *Tygodniowy meldunek sytuacyjny komendanta powiatowego PW kpt. Akatowa* L.dz.35/39 tj. z 8.IV.1939 r.

⁴⁶ Z. Mańkowski, op. cit., s. 25-26; S. Lewandowska, *Ruch oporu na Podlasiu 1939-1945*, Warszawa 1976, s. 14; J. Odziemkowski, *Podlasie w przygotowaniach...*, s. 489.

defetyzm, nastroje paniki⁴⁷. Grupy Niemców, zamieszkujące wsie powiatów węgrowskiego, radzyńskiego i włodawskiego, unikały kontaktów z Polakami. W kwietniu 1939 r. zauważono, że mniejszość niemiecka na Podlasiu zaczynała zachowywać się butnie, i z niechęcią odnosić do polskich władz. W obliczu groźby wojny z III Rzeszą stanowiły one element wysoce niepewny, wymagający stałego nadzoru służb bezpieczeństwa⁴⁸.

M.in. z tego powodu władze wojskowe ogromną wagę przywiązywały do zachowania tajemnicy wojskowej. Okazywało się bowiem, że nie wszyscy żołnierze (zwłaszcza podoficerowie) potrafią jej dochować. Już w październiku 1938 r. dowódca 22 pp pisał o nieprzestrzeganiu przez podoficerów zawodowych tajemnicy wojskowej, którzy mieli bardzo naiwnie zawierać znajomości z przypadkowymi osobami, bardzo często okazującymi się potem agentami obcego wywiadu. Podoficerowie przyjmowali od nich zaproszenia na wódkę, chodzili do restauracji, chętnie przy tym rozmawiając na tematy polityczne, wojskowe i służbowe. Podczas tychże rozmów nierzadko ujawniali oni informacje, czy tajemnice ściśle wojskowe; pozwalali się fotografować i wpisywali nawet swoje nazwiska i adresy służbowe do notesów tych agentów (sic!)⁴⁹. Wiosną 1939 r. o zachowanie tajemnicy służbowej apelował do swych podkomendnych również dowódca bialskiego garnizonu. Płk W. Budrewicz przypominał zwłaszcza o zachowaniu tajemnicy wojskowej w stosunkach towarzyskich (nie można było poruszać tematów wojskowych, należało też unikać zbyt „ułatwionych” kontaktów z kobietami)⁵⁰. Jak więc widać przypadki tego typu nie należały do odosobnionych, a obcy wywiad nasilał działalność. O potrzebie zachowania czujności wobec wrogiej propagandy pisała także lokalna prasa⁵¹.

Stosunek do zagrożenia niemieckiego i kwestii obrony państwa, a co za tym idzie do wszelkich przygotowań na wypadek wojny, zależał w głównej mierze od stopnia rozwoju świadomości narodowej. Kształtował ją na Podlasiu cały zespół czynników: wychowanie w szkołach, harcerstwie, wojsku, organizacjach paramilitarnych, prasa, działalność partii i stronnictw politycznych oraz Kościoła. Duży wpływ na postawę mieszkańców tego regionu wywierały tradycje historyczne: pamięć o powstaniu styczniowym, o popowstaniowych represjach władz carskich, rewolucji lat 1905-1907 oraz działalności Legionów Polskich i POW w latach I wojny św. Na stosunku do Niemców zaciążyły niewątpliwie wspomnienia krwawych walk pod Międzyrzecem Podlaskim i Kockiem w listopadzie 1918 r.

⁴⁷ M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1929-1939*, Łódź 1962, s. 92, 96, 124.

⁴⁸ J. Odziemkowski, op. cit.

⁴⁹ CAW, Akta 22 pp, sygn. I.320.22.5., *Dodatek tajny nr 17 do Rozkazu Dziennego nr 218 z 28.X.1938 r.*

⁵⁰ CAW, Akta 34 pp, sygn. I.320.34.1., *Rozkaz tajny nr 24/39 z 24.V.1939 r.*

⁵¹ „Życie Podlasia” nr 16 z 1.VI.1939 r., s. 3.

Bardzo ważną rolę odgrywał na Podlasiu Kościół katolicki. Silnie przywiązana do religii miejscowa ludność polska liczyła się w swym postępowaniu ze zdaniem księży, toteż dla powodzenia wszelkich akcji, zwłaszcza na wsi, wręcz niezbędne było uzyskanie aprobaty duchowieństwa. Księża podlascy pochodzący przeważnie z tego regionu, „wychowani” na tradycjach walki o prawa Kościoła, która na Podlasiu szczególnie silnie łączyła się z walką o zachowanie polskości, na ogół chętnie popierali inicjatywy zmierzające do umocnienia potencjału obronnego Rzeczypospolitej. Rozwijali uczucia patriotyczne wiernych, zachęcali do zbiórek darów na FON, FOM, Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej (POP), udzielali pomocy PCK⁵².

31 marca 1939 r. odezwę nakłaniającą Podlasiąn (w tym także duchowieństwo) do ofiarnego wspierania FON i POP wystosował na łamach prasy biskup podlaski – Henryk Przeździecki. Pisał m.in.: „[...] wspierajmy, zasiłajmy Fundusz Obrony Narodowej, przyjmujemy udział w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej. Każdy grosz na ten cel złożony oddała klęski wojny! Wielebne Duchowieństwo niech stanie w pierwszym szeregu i przyświeca przykładem w tej tak ważnej i koniecznej pracy dla dobra Ojczyzny. Kto prędko daje, podwójnie daje”⁵³.

W marcu 1939 r., po wprowadzeniu częściowej mobilizacji alarmowej, został ogłoszony nabór do Junackich Hufców Pracy oraz Związku Strzeleckiego. Zgłaszali się przede wszystkim młodzi ludzie, którzy odbyli przeszkolenie w oddziałach PW. Społeczeństwo powiatu radzyńskiego ufundowało dla wojska broń i rowery. Z kolei w maju 1939 roku zorganizowano w Łukowie zebrania informacyjne dla właścicieli nieruchomości, na których zapoznano ich z zasadami biernej obrony przeciwlotniczej⁵⁴.

W tym miejscu trzeba jednak zaznaczyć, że wyżej wymienione formy przygotowań obronnych dotyczyły głównie podlaskich miast, a w bardzo ograniczonym zakresie objęły one wieś. Przez Związek Strzelecki trafiła do chłopów znikoma ilość broszur dotyczących biernej obrony przeciwlotniczej, brakowało sprzętu gaśniczego, środków medycznych, masek przeciwgazowych. Szerzej natomiast rozwinęła się akcja przygotowania gospodarki rolnej do pracy w warunkach wojennych. Od kwietnia 1939 r. w wielu wsiach organizowana była tzw. samopomoc rolna, mająca zapewnić każdemu gospodarstwu minimum siły roboczej. Polegała ona m.in. na pożyczaniu maszyn sąsiadom, którzy nie mogli wykonać wszystkich prac polowych

⁵² Czasami jednak zdarzały się przypadki unikania przez duchownych udziału w akcjach i zbiórkach na rzecz obrony państwa, co budziło zrozumiałe oburzenie miejscowej ludności – zob. *Dwaj kapłani*, „Głos Społeczny” nr 9 z 1.V.1939 r., s. 3-4.

⁵³ „Głos Podlaski” nr 15 z 9.IV.1939 r., s. 185. Odezwę tą duchowieństwo podlaskie miało odczytać także podczas niedzielnych nabożeństw.

⁵⁴ J. Izdebski, *Garnizon łukowski w XIX i XX wieku, jego rola i znaczenie w życiu miasta*, [w:] *Łuków i okolice...*, s. 129.

z powodu powołania do wojska członków rodzin lub poboru koni. W ten sposób zamierzano ograniczyć przewidywany spadek produkcji rolnej po wybuchu wojny. Idea samopomocy zyskała pozytywną opinię organizacji rolniczych⁵⁵.

Inną formą przygotowania rolnictwa było stworzenie Rolniczej Służby Młodzieży Wiejskiej, która również miała przeciwdziałać spadkowi produkcji rolnej podczas wojny. Akcję rozpoczęto wiosną 1939 r. z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, a w lipcu poszczególne powiaty dostały „Zarys wytycznych”. Nakładał on na młodzież obowiązek niesienia pomocy sąsiadom, organizowania biernej obrony przeciwlotniczej i obrony przeciwgazowej, udziału w naprawie dróg i mostów potrzebnych wojsku, czy utrzymania porządku na wsi⁵⁶.

Wiele zadań wyznaczono powoływanym na czas wojny komitetom obywatelskim gminnym, które miały zaspokajać potrzeby materialne ludności, czuwać nad prawidłowym przebiegiem życia gospodarczego, organizować zbiorową sprzedaż i wywóz płodów rolnych. Do ich obowiązków należało też szacowanie szkód wojennych i formowanie straży bezpieczeństwa na bazie istniejących straży pożarnych. Z końcem maja 1939 r. Lubelska Izba Rolnicza na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zaczęła sporządzać, m.in. na Podlasiu, ewidencję osób mogących zastąpić powołany pod broń personel instruktorski służby agronomicznej. Wybierano kandydatów legitymujących się wiedzą fachową i znajomością lokalnych stosunków. Podobną pracę wykonywały izby rolnicze w innych województwach⁵⁷. „Życie Podlasia” z 1 czerwca 1939 r. pisało: „Młodzież wiejska również przystosowuje swe prace do nowych potrzeb i wymagań. Zorganizowana w szeregach przysposobienia wojskowego tworzy drużyny ratownicze dla obrony przeciwlotniczej, buduje schrony i szkoli ludzi w utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa na wsi. Wieś polska nie boi się żadnej wojny. Na „wojnę nerwów” odpowiedziała ofiarnością na FON i POP, wojnę w okopach wygra ofiarnością krwi i mocą ducha”⁵⁸. W sierpniu 1939 r. usprawniano funkcjonowanie komisji skupu żywności, które miały rozpocząć pracę w terenie w momencie wybuchu wojny. Kończono także przygotowania na przyjęcie transportów ewakuacyjnych, w Łukowie lokowano ośrodki zapasowe 18 DP i Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. 31 sierpnia decyzją Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych rozpoczęła na Podlasiu działalność przygotowywana od kwietnia 1939 r. samopomoc rolna⁵⁹.

⁵⁵ J. Odziemkowski, op. cit., s. 491.

⁵⁶ L. J., *Wieś a wojna*, „Strzelec” nr 18 z 30.IV.1939 r., s. 1.

⁵⁷ J. Odziemkowski, op. cit., s. 491-492.

⁵⁸ *Bojowa postawa wsi*, „Życie Podlasia” nr 16 z 1.VI.1939 r., s. 1.

⁵⁹ J. Odziemkowski, op. cit., s. 499.

Na proces rozwijania świadomości narodowej, a co za tym idzie zrozumienia przez lokalne społeczeństwo potrzeby przygotowań obronnych, oddziaływały też uroczyste obchody świąt państwowych, zwłaszcza Święta Niepodległości i Święta Żołnierza oraz świąt stacjonujących na Podlasiu pułków Wojska Polskiego. Stwarzały one okazję kontaktu społeczeństwa z armią, przypomnienia tradycji oręża polskiego i historii walk o niepodległość.

Szczególnie uroczystości w 1939 r. obchodzono święto narodowe 3 Maja. We wszystkich podlaskich garnizonach odbyły się uroczystości połączone z okolicznościowymi defiladami zmobilizowanych jednostek. W Siedlcach 2 maja, o godz. 19.00, z udziałem kompanii strzeleckiej z pochodniami, odbył się uroczysty capstrzyk pod Pomnikiem Niepodległości. 3 Maja, o godz. 09.30 pod katedrę przybyły batalion 22 pp i dywizjon 9 pal. O godz. 10.00 rozpoczęło się nabożeństwo z udziałem dowództwa dywizji oraz 22 pp i 9 pal, po którym pod Pomnikiem Niepodległości płk Józef Werobej przyjął defiladę jednostek siedleckiego garnizonu. Oddziały wystąpiły w pełnych składach bojowych. Kursanci z Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy i kompania młodego rocznika defilowali w składzie zbiorczego batalionu pozostałości, a z kompanii karabinów maszynowych sformowano na defiladę zbiorczy batalion karabinów maszynowych. Kolejno defilowały jednostki łączności, kompania przeciwpancerna, kompania zwiadu i pluton artylerii 22 pp. Defiladę zamykały baterie I i II dywizjonów 9 pal⁶⁰. Po południu w pułkach odczytano rozkazy o awansach. W 9 pal do stopnia plutonowego awansowano 19 kaprali; do stopnia kaprała 38 starszych bombardierów i do stopnia bombardiera 74 kanonierów. W rejonie postoju II/9 pal zespół artystyczny z Łysowa wystawił dla artylerzystów przedstawienie „Wesele lubelskie”⁶¹.

8 maja 1939 r. swoje święto pułkowe obchodził bialski 34 pułk piechoty. Odbyła się wówczas uroczysta defilada zmobilizowanych jednostek 34 pp i III/9 pal, w której brały także udział organizacje paramilitarne, a wśród nich oddziały bialskiego PW – bardzo zasłużonego dla sprawnego przebiegu mobilizacji. Tydzień później miała miejsce w Białej Podl. kolejna uroczystość, jaką była przysięga wcielonego w marcu rocznika.

Żołnierze bialskiego garnizonu mieli zakaz brania udziału w demonstracjach antyniemieckich. Dowódca 34 pp zarządził m.in.: „w związku z możliwościami demonstracji antyniemieckich kategorycznie zabraniam żołnierzom brania udziału we wszystkich tego rodzaju wystąpieniach w jakiegokolwiek bądź formie [...]. Dotyczy to również członków organizacji pa-

⁶⁰ CAW, Akta 22 pp, sygn. I.320.22.2.; „Życie Podlasia” nr 14 z 10.V.1939 r., s. 2.

⁶¹ CAW, Akta 9 pal, sygn. I.322.9.20., *Rozkaz dowódcy pułku z 29.IV.1939 r.*

ramilitarnych oraz PW⁶². Trzeba jednak stwierdzić, iż nie wszyscy zastosowali się do niego i brali udział w cywilnych manifestacjach.

Podlaskie społeczeństwo było także przygotowywane do odparcia prób rozbicia go i zdemoralizowania od wewnątrz. Uprzedzono je, że nieprzyjaciół będzie usiłował wywołać panikę, nastroje rezygnacji, nieufności, niezdecydowania. Jak wykazało doświadczenie, społeczeństwo polskie pozostało odporne na propagandę niemiecką. Nigdy nie dało posłuchu rozsiewanym przez nią pogłoskom o maltretowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce, naruszaniu granicy przez stronę polską, czy napadach celników polskich na kobiety niemieckie⁶³.

W odróżnieniu od mieszkańców zachodnich terenów przygranicznych społeczeństwo Podlasia możliwość wybuchu wojny przyjmowało ze znacznie większym spokojem, i tak naprawdę w nią nie wierzyło. Wielu twierdziło, że Hitler nie ośmieli się uderzyć, a jeśli nawet, to szybko zostanie pokonany. Granica z Niemcami znajdowała się daleko (w linii prostej odległość do niej wynosiła ok. 400 km), i wytwarzała poczucie spokoju. Nie spodziewano się więc bardziej intensywnej operacji niemieckiego lotnictwa. Nie wielu jakoś myślało o tym, że z Prus Wschodnich na Południowe Podlasie jest już o wiele bliżej.

Prace nad przygotowaniem społeczeństwa Podlasia do wojny nie odbiegały zasadniczo od prac w innych regionach kraju, oprócz terenów przygranicznych, przewidzianych do ewakuacji. Identycznie szykowano do pracy w warunkach wojennych gospodarkę rolną, w podobny sposób uczono też ludność zachowania się podczas ataków lotniczych. Różnice wynikały z powodu traktowania Podlasia jako głębokiego zaplecza przewidzianego do rozlokowania ewakuacji rolnej oraz ośrodków zapasowych wielkich jednostek. Obronę przeciwlotniczą czynną ograniczono do minimum. Wynikało to zarówno z braku sprzętu, jak i z niewiary w możliwości skutecznego działania lotnictwa niemieckiego na tak oddalonym od granic państwa obszarze. Obecność mniejszości narodowych nie wpływała w szczególny sposób na przygotowanie i przebieg mobilizacji⁶⁴.

W przededniu II wojny światowej na Podlasiu brak było większych jednostek wojskowych. Jak już wyżej wspomniano 9 Dywizja Piechoty w czerwcu 1939 roku odjechała w rejony koncentracji, wchodząc w skład Armii „Pomorze”, a w jej macierzystych garnizonach zorganizowano ośrodki zapasowe. Podlasie przygotowane było na przyjęcie dużej liczby uciekinierów z zachodniej Polski. Nie spodziewano się natomiast tego, że w bardzo krótkim czasie walki toczona będą również tutaj, a podlaskie miasta

⁶² CAW, Akta 34 pp, sygn. I.320.34.1., *Rozkaz tajny nr 24/39 z 24.V.1939 r.*

⁶³ A. Bernaś-Kostynowicz, op. cit., s. 46.

⁶⁴ J. Odziemkowski, op. cit., s. 495.

już na początku drugiej dekady września znajdują się w strefie bezpośrednio zagrożenia i zostaną zajęte przez wojska niemieckie.

Reasumując należy stwierdzić, iż w chwili zagrożenia państwa ze strony III Rzeszy wyraźnie wzrosła więź mieszkańców Podlasia z wojskiem. Znajdowało to odzwierciedlenie zarówno w wielkiej ofiarności społeczeństwa i świadczeniach na rzecz armii (Fundusz Obrony Narodowej, Fundusz Obrony Morskiej, Pożyczka Przeciwlotnicza), a także w aktywizacji działalności wszystkich organizacji paramilitarnych. W Wojsku Polskim widziano bowiem skuteczną siłę, zdolną do utrzymania niepodległości i obrony kraju przed niemiecką agresją.

Bibliografia

Źródła

1. Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Wojskowy, sygn. 103.
2. Archiwum Państwowe w Lublinie, Starostwo Powiatowe Łukowskie, sygn. 871.
3. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Akta 9 pał, sygn. I.322.9.20.
4. CAW, Akta 22 pp, sygn. I.320.22.2.; sygn. I.320.22.5.
5. CAW, Akta 34 pp, sygn. I.320.34.1.
6. CAW, Akta Armii „Pomorze”, sygn. II.11.8; sygn. II.11.9.
7. „Głos Podlaski” nr 15 z 9.IV.1939 r.
8. „Głos Społeczny” nr 10 z 4 z 15.II.1939 r.
9. „Głos Społeczny” nr 10 z 8.V.1939 r.
10. „Głos Społeczny” nr 12 z 15.VI.1939 r.
11. „Głos Społeczny” nr 9 z 1.V.1939 r.
12. „Głos Społeczny”, nr 8 z 15.IV.1939 r.
13. „Kronika Ziemi Łukowskiej” nr 10 z czerwca 1939 r.
14. „Kronika Ziemi Łukowskiej” nr 2 z II.1939 r.
15. „Podlasie” nr 116 z 1.V.1939 r.
16. „Strzelec” nr 18 z 30.IV.1939 r.
17. „Życie Podlasia” nr 14 z 10.V.1939 r.
18. „Życie Podlasia” nr 16 z 1.VI.1939 r.

Wydawnictwa zwarte

19. Bernaś-Kostynowicz A., *Społeczeństwo polskie w wojnie obronnej 1939. Współdziałanie ludności cywilnej z wojskiem w okresie zagrożenia i działań wojennych*, Warszawa 1988.
20. Borek P., *Garnizon Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej w latach 1918-1939*, Biała Podlaska 2006.

21. Borek P., *Oddziaływanie garnizonów wojskowych południowego Podlasia na społeczeństwo lokalne w okresie międzywojennym*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2011, t. 9.
22. Borek P., *Obchody świąt oraz uroczystości pułkowych i państwowych w garnizonie Siedlce 1918-1939*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 11.
23. Borek P., *Święta państwowe i uroczystości pułkowe w garnizonie Biała Podlaska w okresie międzywojennym*, „Rozprawy Społeczne” 2013, t. 7, nr 2.
24. Borek P., *Rola garnizonów wojskowych w życiu mieszkańców południowego Podlasia w okresie międzywojennym*, [w:] *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej: zbiór studiów*, Żarnowski J. (red.), Warszawa 2014.
25. Cygański M., *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1929-1939*, Łódź 1962.
26. Czubiński A., *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2008, wyd. II.
27. Geresz J., *Z dziejów wojny obronnej 1939 na Podlasiu*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. VIII, 1976.
28. Izdebski J., *Dzieje 9 Dywizji Piechoty 1918-1939*, Warszawa 2000.
29. Izdebski J., *Garnizon łukowski w XIX i XX wieku, jego rola i znaczenie w życiu miasta*, [w:] *Łuków i okolice w XIX i XX w.*, Warszawa 1989.
30. Jobda Z., *Biała w mojej pamięci*, Biała Podlaska 2000.
31. Kopczewski M., *Obrona przeciwlotnicza Wojska Polskiego w latach 1919-1994*, Koszalin 1994.
32. Lewandowska S., *Ruch oporu na Podlasiu 1939-1945*, Warszawa 1976.
33. Mańkowski Z., *Między Wisłą a Bugiem 1939-1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978.
34. Odziemkowski J., *Podlasie w przygotowaniach do wojny i kampanii wrześniowej 1939 r.*, [w:] *Z nieznannej przeszłości Białej i Podlasia*, opr. nauk. T. Skowronek i T. Krawczak, Biała Podlaska 1990.
35. Odziemkowski J., *Ziemia łukowska w wojnie obronnej 1939 roku*, [w:] *Łuków i okolice w XIX i XX w.*, Warszawa 1989.
36. Sroka J., *Bojowy Duch*, Biała Podlaska 2001.

Liczba znaków ze spacjami: 56 261